

Przeklęte książki – 1

20 lutego 2014

Zawsze istniały książki, które władza, kościół i przeciwnicy nieznanego chcieli zniszczyć, niekiedy razem z autorami. Dramatyczne losy rękopisów, stracona wiedza, dziwne śmierci. Co ukrywają przeklęte książki?

Jedną z najbardziej zagadkowych ksiąg jest staroegipska „Księga Thotha”. Uważa się, że staroegipski bóg mądrości i wiedzy Thoth posiadał ogromną wiedzę, dającą władzę nad światem. Podarował on ludziom piśmiennictwo i był kronikarzem bogów. Przedstawiano go w postaci człowieka z głową ibisa, a jego kult w mieście Hermopolis, związanym z podziemnymi cesarstwami, jest owiany tajemnicą.

Pierwsza wzmianka o „Księdze Thotha” pojawiła się w Papirusie Turyńskim, zawierającym opis zamachu na faraona z użyciem magii. Wszyscy jego uczestnicy zostali straceni, a przeklętą księgę, która nauczyła „sprzecznych z prawem” działań, spalono.

Później księga pojawia się ponownie, gdy trafia w ręce Chaemuaseta, syna Ramzesa II. Uważano, że tekst ten pozwala na patrzenie na słońce bez mrużenia oczu, a także daje władzę nad morzami, ziemią i gwiazdami, odkrywa tajemnice języka zwierząt, umożliwia wskrzeszanie martwych i oddziaływanie na odległość. Chaemuaset stwierdził, że księga jest bardzo niebezpieczna i spalił ją!

Około 300 roku przed naszą erą Thoth pojawia się znów: kojarzony jest z Hermesem Trismegistem, „ojcem” alchemii. W tamtych czasach każdy mag w Aleksandrii twierdził, że posiada „Księgę Thotha”. Takie chwalenie się zawsze miało smutny finał: wszyscy ci ludzie ginęli w nieszczęśliwych wypadkach.

„Księga Thotha” była rozpowszechniana poprzez powoływanie się na nią w tekstach, powtarzanie poszczególnych fragmentów. W

średniowieczu i czasach inkwizycji osoby rozpowszechniające tajemnicze manuskrypty palone były na stosach, ale wiedza mimo wszystko przetrwała, chociaż nikt nigdy nie wydział „Księgi Thotha” w wydrukowanej wersji lub odtworzonej jakimkolwiek znany sposób.

W XV wieku pojawiła się legenda o tajnym stowarzyszeniu, które rozpowszechniało streszczenie „Księgi Thotha” w postaci kart, zwanych kartami Tarota – pisze o tym w swoich pracach francuski naukowiec Antoine Court deGébelin. Twierdzi on, że dowiedział się o tym ze staroegipskiej księgi, która ocalała po spaleniu Biblioteki Aleksandryjskiej. W „Historii magii” (1876) Paula Christiana, bibliotekarza departamentu edukacji narodowej przy Napoleonie III również napisano, że główne tajemnice nauki cywilizacji egipskiej i podstawowa treść „Księgi Thotha” przedstawiona jest na kartach Tarota.

XIX i XX stulecie obfitują w historie o magach i alchemikach, posiadaczach papirusu Thotha, nikt jednak nie mógł go pokazać światu. Zbyt wielki był lęk przed śmiercią, gdyż wszyscy, którzy przyjmowali tajną wiedzę, umierali nienaturalną śmiercią. Na dzień dzisiejszy w Bibliotece Aleksandryjskiej przechowywanych jest kilka poszczególnych kartek pierwszej kopii papirusu „Księgi Thotha”. Czy to rzeczywiście ta sama książka? Na to pytanie nie ma odpowiedzi, tak samo jak na wiele innych, związanych zestarzałym papirusem. Nie jest aż takie ważne, czy rękopis istniał w rzeczywistości, legendy o nim podsycają naszą wyobraźnię.

Autor: Anna Fedorowa

Źródło: [Głos Rosji](#)